

# Żydzi niemiłe widziani w Hiszpanii

31 sierpnia 2021

Według alarmu podniesionego przez żydowską agencję Jewish Telegraphic Agency – JTA, rząd hiszpański odrzuca wnioski o przyznanie obywatelstwa osobom żydowskiego pochodzenia.

Zgodnie z prawem z 2015 roku mającym „zadośćuczynić” i odwrócić historię, kiedy to Żydzi w XV wieku byli wydalani z Hiszpanii, rozpoczęto nadawane hiszpańskiego obywatelstwa Żydom, którzy są w stanie udowodnić swoje pochodzenie sefardyjskie, poprzez przedstawienie wiarygodnego drzewa genealogicznego dochodzącego do XV wieku (??) oraz wykazać się przywiązaniem do Hiszpanii, jak również znajomością hiszpańskiego.

Pomimo tych wymagań, w poprzednich latach wszystko przebiegało zgodnie z założeniami i od 2015 roku Hiszpania nadała obywatelstwo 33 485 Żydom (spośród 150 tysięcy wniosków), jednak ostatnio proces podobno został spowolniony. Jak pisze zmartwiona JTA: „W ostatnim kwartale zaakceptowano wnioski tylko 6000 aplikantów”.

Poza tą wzmianką, nie podano innych wiążących liczb, ale widocznie z matematyką żydowską coś jest nie w porządku, bowiem przy podawanej liczbie 6 tysięcy zaakceptowanych aplikacji w ciągu jednego kwartału, powinien rozbrzmiewać aplauz, a nie skowyt. Policzmy: 6 tysięcy razy 4 kwartały w roku, daje 24 tysiące w ciągu jednego roku, podczas gdy w ciągu ostatnich 5-6 lat przyjęto 33 tysiące. To świadczyłoby aż o 7-krotnym wzroście liczby przyznawanych paszportów, nie zaś o jakimś spadku czy prześladowaniu.

Ale Żydzi uważają inaczej – albo podają niepełne liczby – i żądają wyjaśnień. Rząd hiszpański tłumaczy, że nie doszło do żadnych zmian w przepisach. Jak pisze jednak JTA – i tutaj

cytat w całej okazałości: „Jak dowiaduje się Jewish Telegraphic Agency, ta nagła zmiana jest spowodowana bojaźnią o malwersację„.

Jeśli zatem rzeczywiście nastąpiło spowolnienie w przyznawaniu obywatelstwa Żydom, a „malwersacja” była przyczyną, to może mieć ona miejsce na wielu etapach: np. przy próbach udowodnienia swojego drzewa genealogicznego, aż do XV wieku – jak to robili dotychczasowi aplikanci, trudno nawet domyślać się – albo już po przyznaniu obywatelstwa. Może właśnie ta bojaźń przed malwersacjami dokonywanymi przez tę specjalną grupę etniczno-religijną, jest przyczyną spowolnienia procesu? A może jest zupełnie inaczej i Żydzi podstępnie alarmują pomimo, że nic złego nie dzieje się, mając na celu wywarcie jeszcze większego nacisku i zwiększenia kwot aprobowanych aplikantów? A może chodzi o nagłośnienie medialne jakiegoś wyimaginowanego i wykreowanego problemu, bowiem obowiązujące przepisy w ramach „Prawa Powrotu”, mają ściśle określony termin składania aplikacji, a ten właśnie termin niedługo kończy się?

W każdym razie szczegółów rzekomej niechęci do przyjmowania żydowskich aplikantów, nie znamy, ale może mamy jakąś mizerną namiastkę powtórki z przeszłości? Przypomnijmy, że podburzanie przeciw prawowitej władzy monarszej, bluźniercze machinacje, dążenie do władzy nad innymi, drobniejsze nieczyste interesy i większe konspiracje – to wszystko przyczyniło się do Edyktu z Alhambry (1492) i spowodowało konieczne i nagłe usunięcie Żydów z Hiszpanii.

Co do chęci władzy i panowania nad innymi, nikt lepiej nie wyraził tego jak Henry Ford w swym dziele „Międzynarodowy Żyd”, pisząc i ostrzegając: „Żyd międzynarodowy, jakeśmy to już poprzednio powiedzieli, rządzi nie dlatego, że jest bogaty, lecz dlatego, że w najwydatniejszym stopniu posiada handlowy żądny władzy talent swojej rasy i korzysta z lojalności i solidarności rasowej nie mającej sobie równej w żadnej innej grupie ludzkiej. Innymi słowy, gdybyśmy

przekazali dziś władzę światową, opanowaną przez Żyda międzynarodowego, jakiegokolwiek innej najbardziej uzdolnionej handlowo grupie nieżydów, cała fabryka rządów świata rozpadłaby się w gruzy, gdyż nieżydom brak pewnej właściwości – bez względu na to, czy jest ona boską czy ludzką, wrodzoną czy nabytą, którą posiadają Żydzi”.

Pamiętajmy, że Henry Ford pisał o „władzy światowej opanowanej dziś przez Żyda międzynarodowego”, sto lat temu! Jak wyglądają dzisiaj, po tylu latach, w 2021 roku, stosunki własnościowe, siła pozarządowej władzy globalistycznej, kto nadaje ton światowym wydarzeniom, kto podejmuje decyzje (włącznie ze stworzeniem PLANDEMII) – nikt do końca nie wie, między innymi dlatego, że zakrywa to globalna cenzura.

Na podstawie: [JTA.org](http://JTA.org)

Opracowanie i źródło: [Bibula.com](http://Bibula.com)